

# GRALI DLA ADASIA GUZENDY!

Anieli w Bieli i II Turniej Charytatywny Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Grabowa



W minioną niedzielę (1 sierpnia) pogoda nie była łaskawa dla organizatorów imprez, deszcz skutecznie próbował pokrzyżować plany i zniechęcić ludzi

do wspólnej zabawy. Jednak w Grabowie te pogodowe zawirowania nie przeszkodziły w rozegraniu II Turnieju Charytatywnego Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Grabów nad Prosną. Nic dziwnego, cel szczytny, Turniej ten to podsumowanie cyklu akcji charytatywnych przeprowadzonych dla 2-letniego Adasia Guzendy (chłopiec choruje na artrogrypozę, wielokrotnie wspominaliśmy o nim na łamach „CzO”).

- Leczenie Adasia jest bardzo kosztowne, dlatego zrodził się pomysł, by jako grupa dobro-

czynna, działająca w powiecie ostrzeszowskim „Anieli w Bieli” zorganizować pomoc - mówi liderka „Aniołów”, p. Katarzyna Bednarz. - Wraz z LZS Pelikan Grabów postanowiliśmy podsumować cykl zbiorów właśnie w formie turnieju. Do tej pory (w poprzednich akcjach) udało się zebrać ok. 66 tysięcy złotych. Mam nadzieję, że hojność naszych darczyńców i wszystkich ludzi dobrej woli pozwoli zebrać kwotę potrzebną na pierwszy etap leczenia i operację Adasia - kontynuuje pani Katarzyna. (W momencie wysyłania gazety do druku, w poniedziałek, trwało właśnie spotkanie podsumowujące zbiórkę - ile udało się zebrać w niedzielę oraz ogólnie informujemy na naszej stronie [www.czasostrzeszowski.pl](http://www.czasostrzeszowski.pl) - przyp. red.)

Mimo kapryśnej pogody większość punktów programu odbywała się według planu. Był trening full body workout z Dawidem Sobierajem i, również pod jego okiem, konkurs przrzucania opony na czas dla chętnych. Uczestnictwo w tej konkurencji „kosztowało” 10 złotych, w końcu to nie tylko zabawa, ale przede wszystkim impreza charytatywna. A najlepsi okazali się: 1. Jacek

Sipurzyński, 2. Robert Koszary, 3. Mariusz Tomczak. Przygotowano też zabawy dla najmłodszych (z racji pogody, w namiocie), sesję zdjęciową z aniołami, czy też - dla pań - choć nie tylko, strefę piękna. Całością „dowodził” jak zwykle energicznie i profesjonalnie znany i lubiany Sławek Janelt. Na tych, którzy chcieli ogrzać się ciepłym posiłkiem i napojami, czekało stoisko ze smacznymi daniami. Gościem szczególnym wydarzenia był Łukasz Derbich, były piłkarz ekstraklasy, który również wspomógł akcję, przekazując koszulkę Macieja Wilusza (piłkarz Rakowa Częstochowa, wcześniej Śląska Wrocław, w 2014 roku zadebiutował także jako reprezentant Polski) na licytację, która



odbywała się na stronie Facebook organizacji „Anieli w Bieli”. Na zakończenie turnieju, tradycyjnie, układane było „żywe” serce dla Adasia - chętni goście stworzyli na płycie ogromny kształt serca, a efekt tej wyjątkowej „układanki” będzie można podziwiać niebawem na profilu FB „Aniołów”. (ms)

Wyniki turnieju piłki nożnej: II Turniej Charytatywny o puchar Burmistrza Miasta i Gminy Grabów nad Prosną klasyfikacja końcowa:

1. NSZZP IPA POZNAŃ
2. Oldboy Pelikan Grabów
3. Trasko Invest

Najlepszy zawodnik: Mateusz Przybyłowski (NSZZP IPA POZNAŃ)

Najlepszy bramkarz: Monika Gilakowska (Quantum)

Drużyny biorące udział: Muller&Damas, Muller&Damas II, Trasko Automatyka, Zagłębie Czajków, Damas Donki, Quantum.



# ŚWIĘTO FOLKLORU W DORUCHOWIE W DESZCZOWEJ, ALE POZYTYWNEJ AURZE

Pierwszego sierpnia na stadionie w Doruchowie rozbrzmiały regionalne pieśni w klimatach folkloru. Odbywała się tam bowiem Estrada Folkloru Ziemi Kaliskiej. Mimo padającego, a momentami wręcz lejącego, deszczu było kolorowo, śpiewnie i wesoło. A to za sprawą występujących zespołów ludowych, muzyki, strojów i kwietnego wystroju sceny. Trzeba przyznać, że jak na tak niesprzyjające warunki przybyło całkiem sporo zainteresowanych folklorem, co było mocno widać, a bardziej słychać, bo po każdym występie rozlegały się gromkie brawa, wydobywające się spod parasoli (właśnie tam, na ławeczkach schroniła się widownia).



Imprezę profesjonalnie prowadziła pani Małgorzata Godorowska, a z przystępem muzyczne występy rozpoczęli, jakże mogłoby być inaczej, „Doruchowianie” - panie i panowie. Później przyszła pora na kolejne występy, przybyłych na Estradę Folkloru w komplecie, zespołów: Kapela Ludowa „Brzeziny”, Zespół Śpiewaczy „Kozminiacy”, Zespół Tańca Ludowego „Głogowianie” - podczas ich występu zaprezentowany został tradycyjny obrzęd dożynkowy, Zespół Śpiewaczy

„Białkowiarki”, Zespół Śpiewaczy „Korzeniewianki”, Zespół Folklorystyczny „Liskowianie”, „Liskowianie”, Zespół Folklorystyczny „Kalina”, Zespół Tańca Ludowego „Głogowianie”,



Zespół Śpiewaczy „Łagiewniczanie”, Kapela z Kociny, Zespół Śpiewaczy „Lutogwiancy”. Nie mogło zabraknąć solowego występu, jak został określony przez prowadzącą przez prowadzącą - naszej gwiazdy - czyli pana Lecha Owczarka z „Doruchowian”, który mocnym głosem, śpiewając acapella, z powodzeniem

szarada Mazura). Nie da się ukryć, że pogoda mocno pokrzyżowała plany organizatorom (czyli Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu i Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Doruchowie), a szkoda, bo widać było, że wszystko dopięte było na ostatni guzik. Właśnie ze względu na aurę warsztaty haftu musiały zostać odwołane, jednak stanowisko ze sztuką ludową było dzielnie prowadzone przez panią: Jolanę Łukaszewską, Danutę Wróbel (z Golinii), Donatę Kaczkową, Annę Respondek (z Kociny).

Na głodnych, nie tylko muzyki, ale i smacznego jadła czekało stoisko z ciepłymi przysmakami.

Może następnym razem pogoda będzie łaskawsza i organizatorom uda się spełnić wszystkie założenia i plany. Oby! (ms)



# SWOJSKO POD BASZTĄ, CZYLI RODZINNY FESTYN DZIELNIC

Dokończenie ze str. 5.

Z chwili na chwilę ławeczki czekające na gości na dziedzińcu kazimierzowskiej baszty zapelniały się, było słychać coraz więcej gwarnych rozmów.

Oprócz wspomnianych wcześniej artystów widownie bawili tego dnia także weseli muzycy z Kapeli Podwórkowej „Lewiniacy” (z Lewina Brzeskiego), którzy podobnie jak muzycy poprzednicy doskonale odnajdowali się w festywnym klimacie soboty, grając na pełnych obrotach.

A na parking przed basztą coś dla najmłodszych (pewnie również tęskniących za „normalnymi” czasami) - duży dmuchany zamek - buszowała na nim spora grupka maluchów, i wóz strażacki, do którego dzieciaki podchodziły z ciekawością, ale i pewnym dystansem. A przy wozie, czuwalni oczywiście, uprzejmi i cierpliwi strażacy.

O nieco inne dźwięki i rozrywkę w tanecznym klimacie zadbał Djplay - Łukasz Małolepszy z Ostrzeszowa. (ms)



**Cegielki**  
Twoje miejsce na wesele, przyjęcie okolicznościowe i niedzielny obiad  
Rosół wołowy z warzywami, poledwiczki z sosem z suszonych pomidorów i bocznikami, ziemniaki pieczone, zestaw surówek.

Informacja na temat oferty weselnej i rezerwacja stoloków w restauracji:  
609 609 225 oraz 609 609 240  
Szkłarka Mysłniewska 101  
[www.facebook.com/CegielkiWLesie](http://www.facebook.com/CegielkiWLesie)